Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

10.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 90.000. z odnoszeniem do domu Mk. 100.000. Zamiejscowa Mk. 100.000. Zagranicą Mk. 160.000

Nr. 266 — Rok VI. Kraków, Niedziela 28 października 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Marnotrawne syny.

Kraków, 28 października.

(BT.) W szeregach krzykliwej opozycji zwalczającej polską większość i oparty na niej Rząd, stanęli także obszarnicy, których wyrazem niby wysokiej opinji jest krakowski Czas.

To, czegoby nikt przedtem nie pomyślał, co wydawałoby się dawniej absurdem, jest dziś faktem. **W jednym szeregu z gadatliwymi socjalistami, jak Niedziałkowski, Czapiński, Żuławski, Perl, Bobrowski, z bolszewizującymi Wyzwoleńcami a la Dąbski, Thugutt i Stapiński, z pełnemi nationalhassu mniejszościami tj. żydami, Rusinami i Niemcami staje dziś wielkopańska Targowica, owa przez socjalistów opluta, przez żydów na licytacjach wykupywana a przez Rusinów i Niemców odwiecznie nienawidzona Targowica arystokracja, magnaterja, szlagonerja; Monaco-terja!**

Ci sami, którzy tylko przy koronowanej (idjotyzmem) głowie Franza-Józefa stali i stać chcieli, ci sami, którzy dziś jeszcze z ogromną predylekcją tytułują się szambelanami, dziś, gdy Polska, zmartwychwstała, oni usiłują wprowadzić to samo veto, które niegdyś wtrąciło Polskę do grobu i z tych samych, co przedtem, pobudek — egoizmu stanowego.

Im chodzi tylko o nich samych, o ich majątki i ordynacje, nie mogą wyzbyć się fikcji, że Polska to oni a reszta społeczeństwa to podnóżki dla nich, dawnych królewiąt.

Nie nauczyły ich niczego ani rewolucje, ani przewroty, prąd ducha demokratycznego wywołuje na ich zblakowanych ustach arystokrotyczny uśmiech ironji, to dla nich schoking.

Nie wszyscy.

Byli i są między nimi ludzie o szerszych horyzontach poglądów tak, jak byli przed rozbiorem, lecz było ich za mało wówczas, za mało ich dzisiaj, by stare, niemądre dzieci przerobić na nowoczesnych ludzi.

Do współpracy z narodem ich niema, gdyż ich przedewszystkiem narażałoby to na ofiary, jakich wymaga konieczność mądrej reformy rolnej i danin dla sanacji skarbu.

A jednak, tak sine ira et studio gdy kwestję rozważymy wszyscy, my i oni, łatwo przyjdziemy do przekonania, że nie mają najmniejszej racji, że gra tu rolę tylko **egoizm stanowy.**

Aż do wybuchu wojny, stan lwiej części obszarników był wielce opłakany, większa ich część była zadłużona ponad wartość majątku, co zresztą często ich trzymało i pozwalało żyć z dnia na dzień w ciągłem oczekiwaniu licytacji.

Wierzyciele ultimo loco płacili raty i odsetki tym, którzy byli na hipotece primo loco z obawy — że przy licytacji w braku pokrycia stracą swe wierzytelności. Byli to prawie zawsze żydzi, którzy w ten sposób operując, dopuszczali do licytacji dopiero wówczas, gdy mieli pełne widoki zagarnięcia majątku. Tak przeważnie bywało.

Opłakany ówczesny stan większych i mniejszych ziemian nie pochodził zresztą prawie nigdy z nieszczęść, przeciwnie, zawsze prawie z lekkomyślnego, hulaszczego życia, Monte Carlo, Monaco, Riviera, karty, wyścigi, cyrkówki etc. etc.

Lichwiarz — składał weksle, rządca okradał, gospodarstwo było pod psem, a panowie montecarliści rozbijali się po całym świecie, wyrabiali Polakom w świecie opinję eleganckich łobuzów, utracjuszów, marnotrawców.

Majątki pańskie, **stanowiące jednak majątek narodowy,** dzień w dzień szły w ręce żydowskie, a oni hulali.

Przyszła wojna światowa, za nią dewaluacja, trwająca do dziś dnia.

Dzięki dewaluacji te majątki, które przed wybuchem wojny nie uległy jeszcze licytacji, zostały odczyszczone z wielką stratą wierzycieli dla dłużników zaś bez najmniejszego trudu.

Los raz jeszcze zlitował się nad bankrutami, jak gdyby chciał sprowadzić ich na drogę obowiązku Polaka-obywatela.

Ale pan baron lub hrabia woli pozostać wiernym zasadom high life'u, niż dobrym obywatelem, woli postawić wartość połowy swego majątku na jeden rzut rulety, niż odsetek majątku dać na skarb polski, woli utracić majątek na rzecz lichwiarza, niż go poddać reformie rolnej na rzecz chłopa-Polaka!

Gdyby przynajmniej na czele Rządu stał nie chłop Witos, ale n. p. pan hrabia Veneris, może by ci panowie popierali taki rząd, ale w tych warunkach...

Panowie, źle się bawicie, dla was to igraszką a Polsce, a nam chodzi o życie!

Wy bowiem w pierwszej linji powołani jesteście do dania przykładu ofiarnością, do niesienia pomocy Rządowi polskiej większości.

Możecie wiele.

Wielu z was panowie magnaci posiada ogromne kapitały ulokowane w bankach zagranicznych jako depozyt, jako martwy kapitał, czy to nie zbrodnia?

Skarb potrzebuje pomocy, przemysł potrzebuje kapitałów, a wy panowie w takiej chwili pomagacie lewicy zwalczać polską większość dla tego tylko, że wy nie jesteście u steru, żeście zaskorupieli w stanowym egoiźmie?

Czy nie pojmujecie, że tworzycie nową Targowicę na hańbę dla waszych dzieci?

Pamiętajcie, że historja jest nieubłagana i że dzieje mszczą się nie tylko na narodach, ale i na uprzywilejowanych stanach.

Rekonstrukcja Gabinetu.

Utworzenie Rady Finansowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Z powodu propozycji, uczynionej p. Romanowi Dmowskiemu, aby objął stanowisko ministra spraw zagranicznych, toczą się obecnie między Rządem a przedstawicielami stronnictw większości parlamentarnej rokowania, dotyczące rekonstrukcji gabinetu również i na innych stanowiskach.

Rekonstrukcja ma na celu wzmocnienie i usprawnienie gabinetu, a w żadnej mierze nie dotyczy teki Skarbu.

Prawdopodobnie wejdzie do gabinetu przywódca Chrześc. Demokracji, p. Wojciech Korfanty w charakterze wiceprezesa Rady Ministrów. Rozważany jest również projekt utworzenia przy Ministrze Skarbu Rady Finansowej, a więc ciała doradczego, do którego weszliby przedstawiciele ugrupowań większości. W ten sposób odpowiedzialność byłaby rozłożona równomiernie na poszczególne ugrupowania.

Do Rady Finansowej wejdzie prawdopodobnie z grupy Klubu Chrz. Narod. pos. Jerzy Michalski; spodziewany jest również udział w Radzie b. ministra Skarbu p. Steczkowskiego.

Rząd wyrówna urzędnikom podwyżkę komornego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Komisja prawnicza wysłuchała wczoraj wyjaśnień przedstawicieli Rządu, czy i w jakich rozmiarach Rząd gotów jest pokryć zwyżkę wydatków pracowników państw., które powstaną skutkiem zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Dyrektor departamentu Min. Skarbu, p. Dzierżanowski, z polecenia p. Ministra Skarbu, oświadczył, że Rząd liczył się już z tą kwestją przy wnoszeniu ostatniej noweli do ustawy o ochronie lokatorów i że gotów jest pokryć nadwyżkę wydatków, jaka powstanie w budżecie pracowników państw. przez przyznanie odpowiedniego dodatku.

Przedstawiciel Min. robót publ. dał wyjaśnienie w sprawie wykonywania przez Rząd ustawy o rozbudowie miast. Rząd wydał dotychczas na ten cel do 37 miljardów marek. Liczba nowych mieszkań, których powstanie przy tej pomocy jest zapewnione, obejmuje około 2000 pokojów.

Nad wyjaśnieniami przedstawicieli Rządu rozwinęła się dłuższa rozprawa. Po wyczerpaniu dyskusji, referent p. wicemarszalek Seyda oświadczył, że obliczenie w nowej ustawie stawek komornego na czystej zasadzie złota, uważał zawsze jedynie za techniczny środek obliczenia istotnej wartości stawek w pierwszym kwartale, jednakże nie uważał tego sposobu za jedynie możliwy i gdyby możliwem było obliczenie tej wartości w inny sposób, a w szczególności na zasadzie wskaźnika drożyźnianego, nie widziałby przeszkód dla przyjęcia tej zasady.

Komisja, w myśl propozycji referenta, uchwaliła zwrócić się do Rządu o przedstawienie Komisji na najbliższem posiedzeniu obliczenia wskaźnika drożyźnianego w stosunku do cen w r. 1914.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Radzie Ministrów został złożony do aprobaty wniosek powołania na posła polskiego w Madrycie, p. Szembeka, dotychczasowego posła w Budapeszcie, na jego miejsce w Budapeszcie p. Alfreda Wysockiego, dotychczasowego inspektora placówek konsularnych w Środkowej Europie, na posła zaś w Bukareszcie p. Józefa Wielowieyskiego, radcę legacyjnego przy poselstwie w Paryżu.

Dalsze oszczędności skarbowe.

Warszawa, 27 października.

P. minister skarbu wydał okólnik, polecający wszystkim władzo absolutne wstrzymanie wszelkich niekoniecznych służbowych rozjazdów urzędników. W szczególności zakazane są podróże urzędników placówek zagranicznych do kraju. O ile pobyt urzędnika trwa ponad 8 dni, za ten czas urzędnik pobierać ma pensję w markach według odpowiednich norm tabeli uposażenia w kraju. Urzędnicy tutejsi mogą przyjeżdżać do stolicy tylko na wezwanie, w przeciwnym razie nie wypłaca mu się djet. Zarządzono redukcję prenumeraty czasopism oraz ograniczenia rozmów międzymiastowych.

Sukces Polski w Genewie.

Genewa (PAT).

Niezależnie od powołania pięciu komisji przez międzynarodową konferencję pracy, powołano także główną komisję centralizująca wszystkie prace. Delegat polski, inż Sokal, wybrany został do komisji głównej i do komisji piątej, która go jednogłośnie wybrała swym przewodniczącym. Ten fakt nabiera specjalnego znaczenia, jeżeli się zważy, że na przewodniczących innych komisji wybrano przedstawicieli wielkich państw. I tak przewodniczącym komisji pierwszej wybrany został przedstawiciel Włoch, przewodniczącym komisji drugiej przedstawiciel Francji, komisji trzeciej przedstawiciel Belgji, komisji czwartej przedstawiciel Anglji.

Strajk maszynistów warszawskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Wczoraj rozpoczęło się bezrobocie maszynistów warszawskich. Maszyniści nie zjawili się rano do służby. Prezes warszawskiej Dyrekcji kol. wysłał do władz mechanicznych depeszę, aby do służby na parowozach powołać palaczy, tymczasem ci również nie zjawili się do pracy. Rano czuwało nad porządkiem na dworcu wojsko. Część pociągów uruchomiono. Czynne są również warsztaty mechaniczne na warszawskiej stacji głównej. Pomiędzy Ministerstwem kol. żel. a przedstawicielami strajkujących toczą się rokowania.

Warszawa. (AW).

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w gabinecie ministra kolei specjalna narada, poświęcona sytuacji strajkowej.

Burzliwe obrady nad sprawą dóbr „martwej ręki".

Warszawa. (AW).

Onegdajsze obrady komisji rolnej obfitowały w ostrzejsze momenty, gdyż większością głosów postanowiono przystąpić do szczególnej dyskusji nad art. 18, traktującym o dobrach „martwej ręki". Posłowie księża opuścili salę narad. Dyskusji nie ukończono, będzie ona prowadzoną dalej.

Przymusowe stosowanie mnożnika drożyźnianego w płacach pracowników prywatnych.

Warszawa. (AW).

Minister pracy rozesłał zainteresowanym ministrom resortowym projekt ustawy, wypracowany przez ministra pracy o przymusowym stosowaniu mnożnika drożyźnianego w płacach pracowników prywatnych.

Rusini będą święcić rocznicę zajęcia Lwowa.

Lwów (AW).

„Narodnyj komitet trudowy" uznał dzień 1 listopada za święto ruskie i zarządził w tym dniu powszechną składkę w całej Małopolsce wschodniej na fundusz prasowy.

Trudowicy ukraińscy dalej agitują.

Lwów (tel. wł.).

Na bieżący tydzień zapowiedziano **cały szereg wieców ruskich w Małopolsce wschodniej.** Organizatorowie partji trudowej rejestrują wszystkich włościan po wsiach, najczęściej **bez ich wiedzy, jako członków partji trudowej.** Spisy te przeznaczone są **głównie do obliczenia sił swoich, przy ewentualnych wyborach do Rad gminnych.**

Organizacje miejscowe otrzymały instrukcję, ażeby po wyłożeniu list wyborczych do Rad gminnych **protestowały przeciw umieszczeniu na nich osadników polskich, których nazywają kolonistami i mieszkańcami obszarów dworskich.** Pierwszych dla tego, że nie mają jeszcze prawnego zasiedzenia, lub nie są zaintabulowani na nabytych gruntach, drugich zaś dla tego, że dotychczas nie opłacali przy dotyczących gminach podatków rządowych.

Komuniści górnośląscy w Poznaniu.

Poznań 26 października.

Onegdaj przybył do Poznania, pod silną eskortą policji, transport **aresztowanych na Górnym Śląsku komunistów, w liczbie około 30 osób.** Odstawiono ich na główny odwach policyjny i umieszczono wszystkich w jednej dużej celi, mając sporządzić z nimi później protokół. Aresztowani domagali się konieczne wypuszczenia na wolność, przyczem zachowali się tak wyzywająco, że tylko z trudem zdołano ich poskromić. Ostatecznie przetransportowano ich dla większego bezpieczeństwa do więzienia wojskowego przy placu Grolmana.

Czesi zalewają Polskę.

Lwów (tel. wł.)

W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożony **napływ Czechów do kraju, zwłaszcza na Kresy Wschodnie.** Specjalnie interesują się Czesi wołyńskim **przemysłem cukrowniczym, który usiłują wykupić dla czeskiego kapitału.** W ślad za kapitałem napływają **urzędnicy i rzemieślnicy czescy.**

Stanowią oni armję penetracyjną w Polsce, niebezpieczną dla nas tak ze względów gospodarczych, jak i politycznych. Zjawisko to, zwłaszcza na pograniczu rosyjskiem ma **koloryt polityczny** — i władze państwowe winny zwrócić na nie baczną uwagę.

Polskie konwencje handlowe.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

W Nr. 106 Dziennika Ustaw z dnia 22-go bm. ogłoszono ratyfikowany tekst handlowego traktatu, zawartego między Polską a **Belgją i Wielkiem Księstwem Luksemburskiem,** a podpisanego w Brukseli dnia 30-go grudnia 1922 roku. Traktat ten został ratyfikowany przez Polskę dnia 22-go sierpnia, a wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbyła się dnia 20-go września br. Wraz z traktatem handlowym ogłoszona została umowa między Polską a Belgją, dotycząca pewnych kwestji, odnoszących się do majątków, praw i udziałów.

W tymże numerze Dziennika Ustaw ogłoszona także została **umowa polsko-francuska,** dotycząca ustroju przemysłu naftowego, podpisana w Paryżu dnia 6 lutego 1922 roku. Umowa ta została ratyfikowana przez Polskę dnia 30-go maja, a wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbyła się dnia 2-go sierpnia b. r.

Nabywanie nieruchomości w Austrji przez obywateli polskich.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Dotychczas nabywanie nieruchomości w Austrji przez obywateli polskich napotykało na trudności natury prawnej, wynikające z austrjackiego kodeksu cywilnego.

Wobec tego, że w umowie handlowej polsko-austrjackiej przewidziane jest **traktowanie obywateli polskich, nabywających nieruchomości w Austrji i odwrotnie, z jaknajdalej idącą życzliwością,** obecnie wyższy sąd w Wiedniu przyznał obywatelom polskim **prawo nabywania nieruchomości w Austrji.** Wobec tego zarządzenia, Polacy będą traktowani na równi z obywatelami austrjackimi.

Miljonowe banknoty.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Oprócz banknotów półmiljonowych. które już są w obiegu, w najbliższym czasie wypuszczone zostaną **banknoty 1-miljonowe.** Druk wszystkich banknotów jest pożądanym także ze względów ekonomicznych, albowiem sporządzenie banknotów mniejszych jest tak kosztowne, iż wydawanie ich poprostu nie opłaca się. Tak np. koszta wyprodukowania jednego banknotu 10-tysięcznego wynosiły z końcem września rb. przeszło 8000 marek. Z tego właśnie powodu emisja drobnych banknotów ma być zredukowana do minimalnych rozmiarów.

Konsulaty polskie we Francji.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Konsulaty polskie udzielają wiadomości i pomocy w sprawach, dotyczących: 1) dokumentów osobistych, wiz i dokumentów potrzebnych do zawierania małżeństw; 2) nieszczęśliwych wypadków przy pracy; 3) zatargów z pracodawcami i wszelkich innych związanych z życiem Polaków we Francji. Przesyłaniem pieniędzy do Polski zajmuje się wyłącznie konsulat generalny polski w Paryżu (43 rue Teophil Gautier Paris XVI), który na każde żądanie dostarcza przekazów. Władze konsularne polskie wydają paszporty i wizy po złożeniu następujących opłat państwowych: 1) paszport na pobyt roczny we Francji 100 fr., 2) przedłużenie paszportu za kwartał 49 fr., 3) wiza 100 fr. Niezamożnym, za okazaniem odpowiednich świadectw, konsulat przyznaje zniżki.

Kara za demonstracje antipaństwowe.

Łódź. (PAT).

Dnia 18 bm. odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Łodzi przeciw mieszkańcom miasta Pabjanic, Millerowi i tow., oskarżonym o organizację i czynny udział w demonstracjach przeciwpaństwowych. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na ciężkie więzienie z pozbawieniem praw w wymiarze od 3 do 4 lat.

O zażegnanie kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Warszawa (AW).

Komisja przemysłowo-handlowa uchwaliła wczoraj rano rezolucję, wzywającą Rząd do: 1) natychmiastowego wszczęcia akcji celem zażegnania kryzysu w przemyśle włókienniczym, 2) do zaopatrzenia ośrodków przemysłu włókienniczego w artykuły żywnościowe, 3) do udzielenia kredytów magistratom i kooperatywom na zakup żywności i opału.

Pomnik polski w Brazylji.

Model pomnika polskiego celem uczczenia stuletniej niepodległości Brazylji przedstawia symbol pracy rolnej, wieśniaka-siewcę o rysach wybitnie słowiańskich. Pomnik po ostatecznej ocenie zostanie odlany w spiżu. Stanie w malowniczej miejscowości na Alto San Francisco.

Giełda.

Kraków.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Polski Bank Przemysłowy	212—218
Bank Hipoteczny	380
Bank Małopolski	550—600
Bank Związku Spółek Zarobk.	510—520
Polskie Towarzystwo Handlowe	190
Impeks	6,1—6,8
Pharma	180—195
Bracia Rolniccy	130
Żegluga Polska	31—33
Zieleniewski	6900—6500
H. Cegielski	230—270
Parowozy	150—180—160
Trzebinia żelazo	225—250
Górka	5900—6400
Siersza zakłady górnicze	4500—5000
Tepege	2450—2550
Polska Nafta	145—125
Pokucie	175—210
Oikos	1300—1700
Pezet	80
Strug	295—290
Syndykat Koszykarski Kraków	140
Trzebinia tłuszcze	1200—1400
Krakus	275—300
Chodorów	1800—1900
Ćmielów	360—380
Elektrownia Siersza	110—130

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 1,740.000—1,735.000—1,752.000.

Warszawa (PAT).

Akcje. Cyfry w tysiącach marek.

Bank dyskontowy Warszawa 1825—1875—940—960. Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 350—375, dr. 380—390. Bank kredytowy Warszawa 200. Bank zjednoczon. ziem pol. 350. Bank handlowy Poznań 275—300. Bank współdzielczy 450. Bank przemysłowy Lwów 160—190. Bank zachodni 500. Bank zw. ziemian 80—85. Cerata 50—60—55. Puls 135—110—130. Wildt 160—170—130. Cukier Warszawa 3000—2200—2900. Częstocice 12.250—11.500,11.750, 12.000—12.100. Firley 165—240. Drzewny przemysł 80. Cegielski 235—325. Modrzejów 2600—2200—2800. Orthwein 130—120. Rudzki 975—950—1050—1250—950—1300—1025—1150—1775—1075—1175. Ursus 265—335—325. Parowozy 160—140—160. Zawiercie 135.000. Żegluga 31 i pół—29 i pół—36. Spirytus 700—750—800. Polska nafta 140—130—135. Lenartowicz 30—31. Siła i Światło 235—255. Ćmielów 450—440. Norblin 350—340—430, dr. 500. Belpol 30.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0000000006, Holandja 218 i pół, Nowy York 561 i pół, Londyn 25.12, Paryż 32.56, Medjolan 25.25, Praga 16.55, Budapeszt 0.03—0.02, Bukareszt 2.65, Belgrad 6.50. Sofja 5.30, Warszawa 0.0001 i pół, Wiedeń 0.0078 i trzy ósme, austr. korona stemplowana 0.0079.

Kryzys kulturalnego życia w Polsce.

Cudzoziemiec stwierdza, że nas gnębi zbytnie rozpolitykowanie i polityka stanowa. — Uznaje wielką kulturę polską, ale widzi upadek jej dzisiejszy. — Uniwersytety. — Prasa Teatry. — Muzyka. — Malarstwo. — Ciągły kryzys.

W Prager Presse pojawił się powyższy artykuł, na który ze względu, zarówno na to, z jakiego środowiska pochodzi, jak i ton szczery, a przychylny Polsce, zwracamy uwagę naszych Czytelników. Red.

Kraków, 26 października.

Polacy są dumni ze swej literackiej tradycji i historji kultury. Literatura polska może się chełpić szeregiem znanych światu nazwisk, jak Mickiewicz lub Sienkiewicz, z nowszych czasów Kasprowicz, Przybyszewski, Reymont i Żeromski, których dzieła są tłómaczone na wszystkie języki europejskie. O polskiej muzyce i malarstwie istnieją tuziny obszernych monografji. W zasadzie przeceniać polską kulturę lub obniżać ją, dziś nikt w Europie nie ma odwagi. Polska publiczność jest tego doskonale świadoma i jest słusznie z tego dumna.

Tem boleśniej dotknie się polskiej publicystyki, jeżeli się stwierdzi, że w tej chwili zapanowało w Polsce ubóstwo kulturalne. Przyczyną zaś tego stanu znany jest fakt, że waluta bez przerwy spada, wywóz się nie podnosi, przemysłowi zagraża długotrwały kryzys wewnętrzny. Tradycja kulturalna była dla prawdziwego Polaka o przeciętnej inteligencji czemś wielkiem, świętem i nie dotykalnem. Niema zatem nic dziwnego, że początek tegorocznego sezonu, krytykę warszawską napełnia obawami i wstydem.

Z jednej strony pochłaniają społeczeństwo polskie gospodarcze troski, publiczne i prywatne, z drugiej przesadne uprawianie polityki stronniczej i kastowości zaczyna poważnie zagrażać niezawisłości twórców umysłowych i wolności umysłowej pracy. Prasa codzienna nie stara się o to, aby niezdrowe rozpolitykowanie całego kulturalnego życia paraliżować, lecz przeciwnie wspiera je jeszcze. Poświęca literackim, artystycznym i naukowym przedmiotom mało miejsca i woli zatrudniać politycznych agitatorów, mowców bardziej niż nawet wybitnych uczonych, pisarzy i publicystów.

W uniwersyteckich zakładach zaczyna się półrocze zimowe, które zawsze jest najpoważniejsze z całego akademickiego roku szkolnego. Słuchacze wracają z wakacji, profesorowie zaś rozpoczynają wykłady. Lecz w księgarniach i salach wykładowych naukowych instytucji znajdują się wielkie braki. Towarzystwa naukowe wegetują wskutek braku środków pieniężnych. Nawet najwięksi nakładcy nie są wstanie, publikacje swe odstąpić bibljotekom zadarmo, które nie mają możności ich zakupić. Wydawanie nowych naukowych i literackich publikacji natrafia na największe trudności, a odbiór zagranicznej literatury staje się luksusem. Tak samo źle się powodzi pismom perjodycznym i dziennikom. Urzędnicy państwowi i prywatni żyją w rosnącym kryzysie, przedewszystkiem pracownicy umysłowi i szeroki ogół odwracają się zupełnie od nauki.

W literaturze pięknej są stosunki nie lepsze. Wytwarzanie książek stało się nadmiernie kosztownem, szczególnie ceny papieru są niesłychane. Państwo, nie ma możności zaprowadzić akcję celem potanienia surowców, mimo iż samo jest największym konsumentem. Wydawcy ograniczają czynność swą na wydawanie książek takich tylko, których zbyt z góry jest zapewniony, bądź, jeżeli to są dzieła słynnych autorów, albo należą do literatury, która odpowiada gustom przeciętnego czytelnika. Obok tego drukuje się jedynie książki szkolne i najkonieczniejsze podręczniki.

Większość dzieł beletrystycznych leży jak ołów w magazynach nawet wtedy, gdy krytyka uznała ich wartość. Stosunkowo duże powodzenie mają tłómaczenia, zwłaszcza sensacyjnej treści, aktualne dzieła i rzeczy tuzinkowe. Wielkie i dobrze redagowane miesięczniki, tygodniki walczą z wilkiemi trudnościami i zmuszone są ceny prenumeraty bezustannie podwyższać a rozmiary stale ograniczać. Przed tym poziomem trzymają się jeszcze organy pewnych ugrupowań lub stronnictw.

A muzyka? Repertuar warszawskiej opery jest dosyć ubogi, współczesna, europejska produkcja jest licho zastąpiona a w twórczości oryginalnej, wyjąwszy dwa, trzy wyjątki, prawie, że nic. Nie winien temu brak artystycznego smaku i dobrej chęci społeczeństwa, lecz również nędza gospodarcza. Słynna warszawska „Filharmonja“ czynność swą prawie zatrzymała. W jej budynku mieści się kino i mały teatrzyk, więc Warszawa straciła wybitny dział muzycznego programu, podczas, gdy towar lekki, operetki i komedje mają liczną publiczność. Na programach teatrów czyta się przeważnie stare nazwiska. Przypływ nowych przedstawień ustał. I tu zmuszają koszta reżyserji do oszczędnej gospodarki.

Jeszcze gorzej ma się sprawa ze sztuką malarską. Nabywcy obrazów pochodzą z warstw przez wojnę zbogaconych, które mało dobierają. Starsi artyści skazani są na zamówienia, z młodszych zaś żaden nie jest w stanie przedsięwziąć podróż dla studjów, celem osiągnięcia styczności z nową sztuką europejską.

Dokąd się patrzy w dziedzinie kulturalnego życia w Polsce wszędzie pojawiają się trudności, krytyczne stosunki i przeszkody. Pracownicy kulturalni powoli wskutek smutnych warunków egzystencji tracą odwagę. Rząd nie może przyjść z wybitną pomocą, inteligencja jest również bez siły, świeżo zaś wzbogaceni nie mają zrozumienia prawdziwego dla kulturalnych spraw. Jedyną pociechą w tym krytycznym czasie jest potężna wiara , że idzie o kryzys przejściowy, który zostanie niebawem przezwyciężony i że Polska powróci do swych wielkich, kulturalnych tradycji.

Kryzys w przemyśle łódzkim będzie zażegnany!

Konferencja ministrów z przemysłowcami. — Zwiększenie kredytów.

Warszawa. (AW).

Wczoraj odbyła się w Ministerstwie przemysłu konferencja ministra przemysłu i skarbu oraz ministra pracy z **przedstawicielami wielkiego, średniego i małego przemysłu włókienniczego łódzkiego.**

Celem konferencji było **ustalenie sposobu usunięcia możliwości bezrobocie i strajków w okręgu łódzkim.**

Po wyczerpującej dyskusji ustalono, iż **kredyty dla przedsiębiorstw mają być powiększane proporcjonalnie do spadku marki na warunkach, które opracuje minister skarbu. Stopa dyskontowa będzie wysoka, a weksle będą brzmiały na krótkie terminy.**

Warszawa. (AW).

W sejmowej konferencji przemysłowo-handlowej rozpoczęły się wczoraj debaty nad kryzysem **w przemyśle włókienniczym.** Na konferencji był obecny i udzielał wyjaśnień minister pracy.

Akcja odbudowy kraju wchodzi na nowe tory.

Dotychczas za dużo było etatyzmu i biurokracji. — Pomoc kredytowa na zasadach czysto bankowych. — Odbudowa miast i wsi ulegnie również radykalnej zmianie.

Kraków, 24 października.

W sprawie przyszłej akcji odbudowy, otrzymaliśmy z miarodajnego źródła szereg pierwszorzędnej wagi wiadomości, które poniżej podajemy:

Z chwilą załatwienia w Sejmie kwestji daniny lasowej, **akcja odbudowy wchodzi na nowe tory.** Gospodarkę prowadzić wypadnie funduszami uzyskanymi z tej daniny. Wobec tego powstała potrzeba dokonania **zmian** w dotychczasowej ustawie o odbudowie.

Przewodnią myślą zaprojektowanej nowej ustawy jest

UPORZĄDKOWANIE DOTYCHCZASOWEJ AKCJI ODBUDOWY,

grzeszącej etatyzmem i absorbującej stosunkowo duży personal przy rozmaitego rodzaju urzędach odbudowy.

Projekt nowej ustawy sprowadza całą akcję do jednej zasadniczej formy, tj. do **udzielania pomocy kredytowej**

NA ZASADACH CZYSTO BANKOWYCH

tak osobom fizycznym, jak i niektórym instytucjom, mianowicie: kościołom, szkołom i domom ludowym. Przytem stosowane będą ulgi dla osób i instytucji ekonomicznie słabych w formie odpisania pewnej części pożyczki im udzielonej.

Dla kościołów, szkół i domów ludowych forma pożyczki bankowej, jak również tryb postępowania, gwarantowane są te same jak przy budynkach prywatnych, z tem tylko, że pomoc finansowa w miarę środków, stojących do dyspozycji, może dosięgać do 100 proc. sumy kosztorysowej, gdy przy budowie prywatnej maximum nie może przekraczać 80 proc.

Organem, stojącym na straży wykonania ustawy, będzie

POWIATOWA KOMISJA ODBUDOWY,

ciało, składające się **w połowie z obywateli, w połowie z urzędników ze starostą, jako przewodniczącym.** W ręku starosty będą też leżały: przeprowadzenie dochodzeń przygotowawczych.

Realizacja pomocy funduszowej należeć będzie do **państwowego banku odbudowy,** który na ten cel otrzyma fundusze, przypadające z daniny lasowej oraz ewentualnych dotacji ze skarbu państwa, o ile na to finanse państwa pozwolą. Granica kompetencyjna pomiędzy powiatową komisją zapomogową i ministerjum robót publicznych z jednej, a państwowym bankiem z drugiej strony, nie powinna nastręczać żadnych wątpliwości.

Wszystko, co dotyczy zabezpieczenia pożyczki i sposobu jej spłaty, należeć będzie do banku.

Natomiast ocena, czy poszkodowany na pożyczkę zasługuje i kontrola nad faktyczną odbudową, a co za tem idzie, wykonywanie kontroli sankcjonowania rygorami prawnymi, należy

DO ORGANÓW ADMINISTRACYJNYCH,

jakimi będą powiatowe komisje odbudowy w łonie starostwa.

W razie przyjęcia przez Sejm projektu ustawy będzie się musiało **znowelizować ustawy,** dotyczące obecnie istniejącego państw. banku odbudowy niemniej będzie musiała ulec

RADYKALNEJ NOWELIZACJI

ustawa z dnia 2 marca 1920 r. o organizacji odbudowy technicznej wsi, miast i miasteczek, która, jak wykazało trzechletnie doświadczenie, okazała się **nierealną.**

Konferencja premjera Witosa z p. Youngiem.

Warszawa (AW).

Premjer Witos przyjął p. Jounga wraz z jego sekretarzem. P. Joung informował p. premjera o przebiegu swych prac.

Następnie przyjął p. Witos ministra reform rolnych p. **Osieckiego,** z którym omawiał sprawy związane z projektem ustaw o reformie rolnej oraz ministra przemysłu i handlu, z którym naradzał się nad obecnem położeniem w przemyśle włókienniczym i węglowym.

Obrady Rady Ministrów.

Warszawa (AW).

Wczoraj obradował Komitet polityczny Rady Ministrów. Głównym przedmiotem obrad były **sprawy polskich mniejszości narodowych w państwach ościennych.**

Doniosłe obrady stronnictw większości.

Warszawa. (AW).

W ciągu dnia wczorajszego toczyły się w dalszym ciągu narady polityczne stronnictw większości i ministrów. W obradach tych m. in. wzięli udział p. **Roman Dmowski i p. Korfanty,** który co dopiero powrócił z Paryża..

Sprawa organizacji Banku emis.

Warszawa. (AW).

Wczoraj pod przewodnictwem ministra skarbu odbyła się narada w sprawie statutu i organizacji Banku emisyjnego.

Polska taryfa celna na kolejach gdańskich.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Biuro prasowe senatu gdańskiego podaje do wiadomości, że w połowie listopada br. oczekiwać należy wprowadzenia na kolejach na obszarze w. m. Gdańska polskiej taryfy celnej, o ile reforma walutowa nie przysporzy pewnych trudności.

Co się dzieje w całej Polsce.

Prezydent Wojciechowski na uroczystościach wojskowych. — Odznaczenia w Ministerstwie skarbu. — Z Rady kolejowej. — „Posener Tageblatt“ organem Stinnesa. — Z ruskiej farsy uniwersyteckiej. — Rozdanie ofiar pieniężnych ofiarom wybuchu w Cytadeli. — Odroczone powołanie rocznika 1902. — We Lwowie niema zboża. — Uprowadzeni policjanci. — Za uszkodzenia w wagonach odszkodowania w złotych polskich. — Obywatelskie stanowisko Rady m. w Poznaniu. — Wynalazki krajowe i obce. — Ile złożono w Gdańsku na Niemców w Ruhrze.

W najbliższym czasie p. Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział w uroczystościach wręczenia sztandarów poszczególnym pułkom piechoty: dnia 27-go b. m. będzie p. Prezydent obecny w Włocławku przy wręczeniu sztandaru 14 p. p., 3-go listopada w Pułtusku przy wręczaniu sztandaru 13 p. p., wreszcie 15 listopada obecny będzie przy wręczaniu sztandaru 23 p. p. w Włodzimierzu Wołyńskim.

*

Dnia 24-go b. m. w Ministerstwie Skarbu odbyła się uroczystość wręczania orderów „Odrodzenia Polski“ szeregowi wyższych urzędników tegoż Ministerstwa, przyznanych im w maju. Minister Skarbu p. Kucharski podkreślił przy wręczaniu tych orderów w swem przemówieniu, iż Państwo, znajdując się w ciężkiem położeniu, nie może wynagradzać swych pracowników tak, jakby należało. Pracownicy ci jednak mają wewnętrzne przekonanie, iż spełnili swój obowiązek bez zarzutu, a Państwo pragnie im okazać swoją wdzięczność w ten sposób, iż przyznaje im odznaki honorowe. P. Minister wyraził nadzieję, że otrzymane odznaczenia staną się wydatną pobudką dla dalszej, energicznej pracy nad sanacją skarbu i, że odznaczeni świecić będą nadal przykładem swoim kolegom.

*

W skład państw. Rady kolejowej weszło czterech przedstawicieli górnośląskiego przemysłu i handlu. Wejście ich jest wynikiem rozciągnięcia mocy ustawy o państw. Radzie kolejowej na obszar województwa górnośląskiego.

*

Jak donosi „Gazeta Poznańska“ Hugo Stinnes, król przemysłu niemieckiego, nabył „Posener Tageblatt“ wraz z drukarnią.

*

Władze policyjne wkroczyły we Lwowie wczoraj w południe do lokalu akademików ruskich, mieszczącego się w kamienicy Nr. 11 przy ul. Blacharskiej, gdzie miał właśnie odbyć się wykład medyczny. Zastano dziesięciu słuchaczy i jedną słuchaczkę. W spisie słuchaczy medycyny znajdował się obecny w lokalu niejaki Nowosad, który ukończył drugą wydziałową klasę i jest z zawodu... szewcem. Czy to nie farsa?

*

Jako wyraz wdzięczności żołnierzowi polskiemu, co krwawił w obronie granic ojczystych — dziś już ustalonych — Rada m. st. Warszawy utworzyła jeszcze we wrześniu r. b. fundację pomocy inwalidom wojennym, przeznaczając na zapoczątkowanie funduszu 50 miljonów marek w 4 proc. obligacjach miejskich. Odsetki tej sumy, zarówno jak dalsze ofiary zebrane, używane są na a) przywrócenie zdolności zarobkowania, b) wyszukiwanie pracy, c) utrzymanie inwalidów, którzy utracili możność zarobkowania i d) na kształcenie dzieci inwalidów i sierot po inwalidach.

*

Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu pomocy ofiarom wybuchu w Cytadeli, postanowiono wydać dowódcy 30 p. p. 600 miljonów marek dla poszkodowanych, dowódcy okręgowego zakładu mundurowego na Cytadeli 254 miljony marek, dowódcy 21 p. p. 251 miljonów marek. W najbliższym czasie zostanie wydane oficjalne sprawozdanie Komitetu z dotychczasowych zbiórek pieniężnych i darów w naturze.

*

Powołanie rocznika 1902, zapowiedziane na 1-go listopada b. r. zostało odroczone z powodu powołania rocznika 1898 na ćwiczenia.

*

Wskutek strejku kolejowego wczoraj na giełdę zbożową we Lwowie nie przybyli kupcy z prowincji. Wobec tego nie zawarto żadnych transakcji zbożowych.

*

„Słowo Wileńskie“ donosi: Osoby przybyłe do Wilna z okolic m. Rakowa informują, iż w nocy na 23 b. m. banda bolszewicka, składająca się z 30 ludzi, dokonała napadu na pograniczny posterunek policyjny. Po zrabowaniu rzeczy, bandyci uprowadzili ze sobą kilku policjantów.

*

Ministerstwo kolei unormowało jednolicie opłaty, które ściągać należy tytułem odszkodowania za uszkodzenie wewnętrznego urządzenia i inwentarza w wagonach osobowych. Nowa taryfa ustalona została w złotych polskich z tem, że wartość złotego w markach polskich należy obliczać wedle obowiązującej relacji urzędowej w dniu uiszczenia wpłaty. Wedle tej taryfy kosztuje rozbicie lub porysowanie szyby wąskiej zł. p. 3.50, normalnej okiennej lub korytarzowej 5.50, dużej 10.50, lustra dużego 22, małego 12. Cena za rozdarcie, wypalenie lub inne zniszczenie na siedzeniach, oparciach, poręczach lub poduszkach waha się między 3 a 22 zł. p., w tych samych ramach obraca się odszkodowanie za uszkodzenie innych części urządzenia i inwentarza wagonowego. Za samo tylko zanieczyszczenie wagonu I, lub II. klasy płaci się 2 zł. p. W razie odmowy uiszczenia należytej opłaty spisze się z podróżnym protokół, celem poszukiwania należytości w drodze sądowej. —A więc... uważać!

*

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Poznaniu poruszono sprawę bezpłatnego przejazdu inwalidów niewidomych i postanowiono, że prowadzący niewidomego inwalidę ma przejazd bezpłatny. Wolny przejazd przyznano również weteranom z r. 1863.

*

Istniejący przy Ministerjum Przemysłu urząd patentowy wynalazków w ciągu otrzymania ustawy wydał z górą 15 tys. świadectw tymczasowych i patentów wynalazcom krajowym i zagranicznym. Urząd potwierdził również znaczną liczbę świadectw wydanych wynalazcom przez b. rząd rosyjski.

*

Składki gdańskie na rzecz Niemców w Zagłębiu Ruhr zostały zamknięte. Przyniosły one 2 miljardy marek niemieckich czyli 10 fenigów złotych. Mało pożywią się z tych składek Niemcy: przy dzisiejszym stanie waluty niemieckiej kwota ta nie wystarczy zdaje się na jedną kromkę chleba...

Śmiertelna przechadzka po cmentarzu.

Zsiniały trup młodej dziewczyny na mogile. — Zabrała tajemnicę swego życia wraz z sobą do grobu.

Onegdaj rozegrała się na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie tajemnicza scena, zakończona śmiercią młodej dziewczyny.

Osoby, przechodzące porą popołudniową cmentarzem, widziały tam używającą spaceru **młodą parę**, dziewczynę i mężczyznę, ubranego w kaszkiet — prawdopodobnie akademika.

Dziewczyna ubrana była w modny płaszczyk i fartuszek, kapelusz trzymała w ręku, widocznie mieszkała gdzieś w pobliżu i wyszła z domu na krótko, nie mając zamiaru iść na dłuższą przechadzkę. **Usiedli nad mogiłą na ławeczce**, na wzgórku, po lewej stronie cmentarza i przechodnie po chwili ujrzeli, jak **dziewczyna nagle zsunęła się z ławki na ziemię**. Równocześnie młodzieniec zaczął szybko uciekać z miejsca zagadkowego wypadku i pomimo, że jeden z przechodni puścił się za nim w pogoń, znikł bez śladu.

Koło ławki, na której złożono **zimne już zsiniałe zwłoki** dziewczyny, zebrało się sporo ludzi, obecnych na cmentarzu...

Jedną rękę miała denatka przyciśniętą kurczowo do piersi, drugą zsuniętą bezwładnie. Na ziemi obok ławki leżała wypróżniona **flaszeczka z trucizny i jakieś proszki**, rozsypane na ścieżce.

Zebrani snuli — jak zwykle w podobnych wypadkach — najrozmaitsze domysły.

Byli tacy, którzy wnosili z tego, co ujrzeli, że było to **uplanowane z góry wspólne samobójstwo zakochanej pary**, a kochanek w ostatniej chwili przeląkł się groźnego majestatu śmierci. Nazwiska jednak ofiary rozpaczy nie zdołano stwierdzić.

Aresztowania w Sosnowcu.

Sosnowiec. (PAT).

Tutejsze organa bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły w dniu wczorajszym szereg rewizji u osób podejrzanych o działalność przeciwpaństwową, w wyniku których znaleziono znaczny materjał obciążający, na podstawie którego dokonano kilku aresztowań.

Schwytanie warszawskiego Arsena Lupin.

Rozpaczliwa walka na stopniach wagonu. — Postrach pasażerów na linji kol. żelaznej Warszawa—Mława.

Na linji kolejowej Warszawa — Mława operował od dłuższego czasu jakiś nieuchwytny złodziej. Walizki znikały w tajemniczy sposób i mimo **nadzoru policji i służby ruchu**, sprawcy kradzieży nigdy nie można było zauważyć.

Niejednokrotnie, gdy okradziony narobił alarmu, zatrzymywano pociąg, zarządzano w okolicy obławę, ale zawsze bez rezultatu. Nawet **śladów złodzieja** nie znajdywano.

Komenda policji okręgu I-go warszawskiego delegowała specjalnych wywiadowców, którzy stale jeździli pociągami na niespokojnym odcinku. Mimo gorliwej obserwacji, kradzieże kwitły w najlepsze.

Wreszcie, jeden z detektywów zwrócił uwagę na **pewnego kolejarza**, który stale włóczył się po wagonach, zaglądał do przedziałów i obserwował walizki na półkach. Domyśliwszy się z kim ma do czynienia, wywiadowca, pod jakimś błahym pretekstem, wszczął z kolejarzem kłótnię.

Kolejarz zareagował **w gwałtowny sposób**, a gdy wywiadowca zrzucił maskę i zażądał okazania legitymacji, nieznajomy chwycił go za gardło, powalił na ziemię i **wyskoczył przez otwarte okno** na stopnie wagonu.

Nie dając za wygraną, wywiadowca przebiegł do sąsiedniego przedziału, otworzył drzwi i znalazł się na stopniach pędzącego pociągu. Kolejarz, ujrzawszy go, rzucił się do ucieczki. Czepiając się klamek i framug okiennych, biegł wzdłuż wagonów, **przeskakując ze stopnia na stopień** z iście małpią zręcznością.

Dzielny wywiadowca podążał za nim bez wytchnienia, nie bacząc na szanse dostania się lada chwila pod koła. Wreszcie dopadł go i chwycił za połę od palta.

Na znajdującej się wzdłuż wagonu desce **zawrzała śmiertelna walka**. Dwaj przeciwnicy, trzymając się kurczowo poręczy, drugą ręką usiłowali obezwładnić się wzajemnie. Gdy pociąg zbliżył się do Modlina, przechodzący obok toru dróżnik **zauważył walczących** i zaalarmował pobliski przystanek.

Pociąg zatrzymano. Kolejarz, wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, iż bynajmniej nie jest funkcjonarjuszem kolejowym, lecz właścicielem realności we wsi Kosowo pod Modlinem, Stanisławem Rudnickim.

Komendant posterunku policyjnego w Pomiechówku, p. Uchman, załadował podejrzanego osobnika na wóz, celem odwiezienia go do warszawskiej komendy powiatowej. Gdy przejeżdżali przez Modlin, Rudnicki nagle **chwycił p. Uchmana za nogę**, wyrzucił go z wozu, podciął konia i zajechawszy przed stojący na uboczu domek, porzucił zaprząg i wbiegł do środka.

Komendant Uchman **zdążył wystrzelić** dwukrotnie z rewolweru, ale chybił. Na odgłos strzałów, z domu, gdzie ukrył się fałszywy kolejarz, wybiegł jakiś mężczyzna i dwie kobiety, **którzy z furją rzucili się** na niego.

Komendant wezwał do pomocy przechodzących żołnierzy i wkrótce Rudnicki, oraz obrońcy, którzy okazali się jego najbliższą rodziną, byli aresztowani.

W mieszkaniu fałszywego kolejarza we wsi Kosowie znaleziono mnóstwo przedmiotów pochodzących z kradzieży, w tem **czternaście walizek**, oraz dwie czapki kolejarskie, służące do usypiania czujności pasażerów.

Rudnicki trudnił się tym niecnym procederem od dwóch lat. W ciągu tego czasu zdążył dorobić się pięknej fortuny: domu, pary koni, kilku krów. Dobrze się też mieli krewni złodzieja, odgrywający rolę jego nadwornych paserów.

Aresztowanie kurjera dyplomatycznego,

W dniu wczorajszym, wchodzący do poselstwa sowieckiego w Warszawie w hotelu Rzymskim, niejaki p. Mieczysław Rotter, został nagle aresztowany.

— Jak panowie śmiecie! — krzyczał Rotter. To jest gwałt międzynarodowy! Jestem członkiem ciała dyplomatycznego poselstwa sowieckiego w Warszawie!

Nic nie pomogło. Sprawdzono legitymację i... okazało się, że Rotter jest obywatelem polskim i jako taki otrzymał od Sowietów oświadczenie, że jest kurjerem dyplomatycznym.

I rzeczywiście był kurjerem — bo przyjechał prosto z Moskwy. Po bliższem badaniu okazało się, że Rotter w ub. r. był aresztowany za rozlepiane komunistycznych odezw na murach domów warszawskich, został jednak zwolniony za poręczeniem. Ponieważ pobyt w Warszawie był dla Rottera niezbyt wygodnym, przeto wyjechał do Moskwy jako „kurjer“. Co robił w Moskwie rozlepiacz odezw, jeszcze niewiadomo. Bezpośrednio jednak po powrocie do kraju wpadł w ręce sprawiedliwości.

Śledztwo w tej sprawie jest w toku. Zeznania Rottera pokrywa na razie tajemnica śledztwa.

Jedność Niemiec.

Kraków, 24 października.

To co się dzieje obecnie w Niemczech i z Niemcami, jest nietylko ciekawym procesem historycznym, ale zjawiskiem politycznie bardzo doniosłem dla Europy, w szczególności dla Francji i Polski.

Już w końcu 1918 roku znakomity pisarz francuski, Jacques Bainville, powiedział, że Europa za lat kilka będzie świadkiem rozpadu Niemiec na części składowe etniczne i polityczne. Przepowiednia jego sprawdza się. Jedność niemiecka rozpryskuje się, dzieło Bismarka ginie. Z tygodnia na tydzień powstają coraz nowe zatargi między państwami, wchodzącemi w skład Rzeszy, zatargi o drobiazgi, to prawda, lecz których liczba i charakter dowodzi, że wkrótce będziemy oglądali proces separacyjny w rodzinie państw niemieckich, proces, kładący kres jedności Rzeszy.

Obojętną jest rzeczą, czy ogłoszona świeżo republika reńska utrzyma się, czy też będzie mniej lub więcej krwawym epizodem historycznym. Niema znaczenia, czy zerwanie stosunków dyplomatycznych między monarchistyczną Bawarją a komunistyczną Saksonją będzie trwałe lub nie. Rożne są rozważania. Czy konflikt między rządem Rzeszy a rządem saskim załagodzi się, czy też dojdzie do wzajemnych represji zbrojnych. Na drugim planie stoi kwestja, w jaki sposób Rada związkowa doprowadzi do chwilowego kompromisu między Monachjum a Berlinem.

Faktem jest głębokiego znaczenia, że wypadki te potęgują koryto prądu, który rwie powojenne Niemcy ku wyzwoleniu się z więzów wspólnej i jednolitej polityki.

Przyczyny tego procesu są różnorodne. Klęska wojenna nie tylko wygnała Hohenzollernów, lecz osłabiła wpływ na Rzeszę Prus, twórcy cesarstwa niemieckiego i jego kierownika. Niemcy znalazły się nietylko bez cesarza, lecz i bez czynnika ogniskującego i utrzymującego ducha rasy, „wolę potęgi". Uratowali z katastrofy ideę jedności Niemiec, ale nie było komu ideę tą w nowych warunkach uczynić ośrodkiem działalności politycznej, wlać w nią nowe soki i siły. Natomiast socjalizm i flirt z komunizmem rozpoczęły dzieło niszczenia podstaw gospodarczych nowych republik niemieckich. Desperacka polityka rządów Rzeszy wobec Francji wmówiła w społeczeństwo niemieckie, że jedynym warunkiem dźwignięcia się z rozstroju gospodarczego i finasowego jest ogłoszenie niewypłacalności, zdewaluowanie marki, zaniechanie wypłat i pracy.

Nędza szerokich warstw, potężniejsza z dniem każdym, bankructwo skarbu państwa, bezowocność polityki zagranicznej i reformy finansowej, przy ciągłem wrzeniu socjalnem i politycznem, obudziły w poszczególnych państwach idee separatystyczne, idee oparte na tradycjach historycznych, różnicach etnicznych, socjalnych i religijnych.

Przyświeca im nadzieja odzyskania dobrobytu i zdrowia przez usamodzielnienie się, rozluźnienie więzów, łączących je z fatalną polityką rządów Rzeszy, aczkolwiek jedności ogólnopaństwowej nie zrywają one, ale wszystko je popycha w tym kierunku, aby jedność ta nie krępowała ich odrębnych wysiłków ku uratowaniu się z ogólnej topieli.

Jeżeli z punktu widzenia politycznego, rozkład Niemiec powojennych nie jest dla nas zjawiskiem niepokojącym, to socjalny ich ferment, mogący eksplodować w formie lokalnych rewolucji o charakterze komunistycznym, nakłada na Polskę obowiązek wielkiej czujności i skupienia wszystkich sił około Rządu narodowego, aby przeniesienie się iskier z płonącej strzechy niemieckiej na Polskę nie dopuścić.

Istnieje przecież w Europie siła, której specjalnością i racją bytu jest rozdmuchiwanie żarzących się gdziekolwiek węgli, od których zająć się może stary chrześcijański świat i jego narodowe państwa.

S. Olszewski.

Krupp otrzymał urlop z więzienia.

Berlin. (PAT).

Krupp oraz trzech dyrektorów jego przedsiębiorstw, jak wiadomo zasądzeni na kilkoletnie więzienie, otrzymali wczoraj urlop siedmiodniowy dla uregulowania pilnych spraw. W kołach politycznych sądzą, że zwolnienie aresztowanych jest zapowiedzią wypuszczenia wogóle z więzień Niemców, skazanych przez sądy koalicyjne, o ile tylko nie uczestniczyli w akcach sabotażu.

Krwawe rozruchy głodowe w całych Niemczech!

Rabunki sklepów. — Krwawe walki policji z demonstrantami. — Rozruchy na Śląsku Opolskim i w Prusiech Wschodnich. — Drożyzna wzrosła 340 razy w tym tygodniu.

Wiedeń (AW).

Jak donoszą z Berlina, niebezpieczeństwo wygłodzenia stolicy Niemiec przybrało na sile. Wszystkie ceny środków żywności podskoczyły czterokrotnie. Jazda tramwajem kosztuje już obecnie w Berlinie 1 miljard marek.

Berlin (AW).

Rozruchy głodowe przybierają w Niemczech charakter masowy. W Berlinie ponownie tłumy robotników szturmowały sklepy piekarskie i rzeźnickie. Demonstranci rozbijali szyby wystawowe i rabowali żywność. Między policją a tłumem przyszło do ostrych starć.

W Kolonji tłumy strajkujących robotników z przedmieść ruszyły do środka miasta i wstrzymały ruch uliczny. Pasażerów jadących tramwajami zmuszano siłą do wysiadania.

W Erbenfeld odbyły się również walki policji z tłumami robotników. Policja usiłowała rozpędzić strajkujących laskami gumowemi i bronią białą. Walka trwała do późnej nocy.

Podobne rozruchy zanotowano w Prusach Wschodnich, a więc w Olsztynie, gdzie rabowano piekarnie i sklepy żywnościowe, w Malborgu, gdzie rozbito sklepy z żywnością i konfekcją. Kilkanaście osób ciężko rannych.

Według ostatnich wiadomości, miały miejsce we Frankfurcie nad Menem krwawe zaburzenia drożyźniane, w czasie których wywiązała się ostra strzelanina między demonstrującym tłumem robotników a policją. Zabito przy tem czterech robotników, a sześciu ciężko poraniono. Kapitan policji otrzymał ciężką ranę nożem w plecy.

Na niemieckim Górnym Śląsku przyszło również do większych demonstrancji, w Opolu, gdzie polała się krew, oraz w Zabrzu koło Bytomia. W obu miejscowościach padły ofiary w ludziach, prócz większej ilości rannych. Tło wszędzie ekonomiczne.

Berlin (AW).

Wskutek katastrofy marki niemieckiej, drożyzna we wszystkich prawie dziedzinach handlu przybiera już wprost fantastyczne rozmiary. Z dniem wczorajszym podniesiono taryfę kolejową osobową o 150 proc., taryfa zaś towarowa podniesiona została o dalszych 200 proc. Obecnie jazda koleją I klasy z Królewca do Friedrichshafen kosztuje w obie strony biljon marek. Według obliczeń urzędu statystycznego, drożyzna podskoczyła w tym tygodniu 340 razy, w porównaniu do stanu z tygodnia poprzedzającego.

Palatynat przygotowuje się do oderwania od Bawarji.

Chwilowe fiasko separatystów. — Francja za odrębnością Palatynatu.

Ludwigschafen (AW).

Mimo odrzucenia przez sejmik w Palatynacie tendencji separatystycznych, nie należy sprawy tej uważać za zlikwidowaną, została ona tylko odroczoną. Największą rolę w całej tej akcji odgrywają socjaliści, których przywódca Hoffmann oświadczył, iż bez względu na takie stanowisko sejmiku nie ustanie w swoich dążeniach do oderwania Palatynatu od Bawarji.

Monachjum (AW).

Według nformacji, nadchodzących z Palatynu, Francja zajmuje przychylne stanowisko do tamtejszego ruchu separatystycznego. Na onegdajszem posiedzeniu sejmiku, na którem zapadła uchwała negatywna, odnośnie do tendencji separatystycznych, wygłosił zastępca komisji nadreńskiej, major Louis, deklarację o uznaniu przez komisję autonomicznego państwa Palatynu. Deklaracja brzmiała następująco:

Ze względu na to, że obecny stan rzeczy nie może dłużej trwać, bez narażenia na szkodę tak moralnych jak i materjalnych interesów ludności, należy uważać od dnia dzisiejszego Palatynat za państwo autonomiczne, z rządem prowizorycznym, aż do dalszego rozwoju wypadków. To autonomiczne państwo Palatynu, zobowiązuje się uroczyście do współpracy z wysoką komisją sojuszniczą w kierunku wypełnienia wszystkich zobowiązań, które są konieczne dla umorzenia reparacji, oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa granic Francji.

Nota niemiecka w sprawie reparacji źle przyjęta we Francji.

Praga. (AW).

Według informacji z Paryża, nota niemiecka w sprawie reparacyjnej wywarła niekorzystne wrażenie na Quai d'Orsay.

Zdaniem miarodajnych kół politycznych francuskich, uderza w niej zupełny brak jakichkolwiek nowych i konkretnych propozycji, któreby mogły przyczynić się do szybkiego uregulowania problemu reparacyjnego. Szczególnie zawarte w niej żądanie dopuszczenia delegatów Niemiec do dyskusji nad belgijskim projektem nie może być przyjęte przez rząd francuski. Jak więc z powyższych informacji wnosić można i ten krok niemiecki spotka się według wszelkich danych z fiaskiem.

Banknoty 500-miljardowe w Niemczech

Berlin. (PAT).

Bank Rzeszy wyda banknoty po pięćset miljardów i w tym celu będą przedrukowane w odpowiedni sposób pięciotysięczne banknoty.

Zlikwidowanie zamachu komunistycznego w Hamburgu.

Berlin (AW).

Jak donosi „8 Uhr Blatt" z Hamburga, zamach komunistyczny został już zupełnie zlikwidowany. Stwierdzono, że chodziło tu o całkiem prawidłowy zamach polityczny komunistyczny. Policja hamburska mogła skonstatować, że przygotowywano go już od ośmiu dni. Okoliczne organizacje komunistyczne otrzymały rozkaz z centrali berlińskiej, by przez sabotaże, głównie na linjach kolejowych przerwać komunikację Hamburga z resztą kraju, co miało się w radykalny sposób przyczynić do odpowiedniego przygotowania gruntu.

Zamieszki komunistyczne w dokach portowych w Bremie.

Berlin. (AW).

Zamieszki hamburskie przeniosły sie i na inne porty niemieckie. Onegdaj doki w Bramie były widownią zaburzeń. Demonstrujący robotnicy utworzyli sotnie proletarjackie i przerwali połączenia telefoniczne, oraz opanowali budynek dyrekcyjny. Prócz tego obsadzili dojścia do doków, ostrzeliwując budynek zarządu. O podobnych demonstracjach donoszą z Kilonji. Tłum znieważył nawet czynnie policję. Podłoże zamieszek ekonomiczne.

Niemieckie marki przemycane jako makulatura do Holandji

Berlin (PAT).

Policja niemiecka aresztowała żydowskich handlarzy, pochodzących z Polski, którzy w bankach niemieckich wykupywali markę niemiecką, a następnie usiłowali wywieźć ją jako papierową makulaturę do Holandji. Donoszą, że z portów holenderskich odpłynęło już kilka okrętów z taką makulaturą do Ameryki. Po wydaniu odpowiednich zarządzeń przez policję skonfiskowano 50 cetnarów metrycznych niemieckich pieniędzy papierowych, które wieziono do Holandji.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Wisła—Olsza. W niedzielę o godzinie 11 rano na boisku Wisły odbędą się zawody pomiędzy mistrzowską drużyną klasy A. Wisłą a mistrzem klasy B. Olszą, której forma i wyniki wróżą, iż zdoła wejść do klasy A. To też zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie i z tego również powodu, że dadzą sposobność zaobserwowania różnicy naszych klas A. i B. Olsza poza tem jest drużyną nadzwyczaj sympatyczną a wyniki uzyskiwane przez nią z Jutrzenką, wygrana 5:2, stawiają ją w rzędzie najsilniejszych drużyn okręgu krakowskiego.

——o——

Z dnia.

FAŁSZYWE WYWIADY.

„Kurjer Warszawski“ pisze:

Wywiad jest bardzo cenną postacią informacji dziennikarskiej, wywiadowca zasięga bowiem potrzebnych swemu dziennikowi i interesujących jego czytelników wiadomości bezpośrednio u źródła.

Wywiad ceniony jest także bardzo i przez drugą, informującą stronę, która w ten sposób może przemawiać do szerokich kół publiczności, odpowiadając na umiejętnie postawione sobie przez zawodowego dziennikarza pytania. Dla tego tak chętnie korzystają z pośrednictwa zdolnych reporterów mężowie stanu i politycy, propagujący niejednokrotnie w ten sposób swoje ideje i zamiary.

Wywiad jednak, aby mógł zadaniu swemu sprostać, musi być przeprowadzony ściśle, musi zawierać prawdę.

Tymczasem dzieje się to nie zawsze. Świeżo np. zanotowaliśmy dwa „wywiady“ **fałszywe.** Oba spotkały się z protestami. Protestowała mianowicie „Gazeta Warszawska“ przeciwko wywiadowi, przeprowadzonemu, jakoby z p. Romanem Dmowskim przez współpracownika żargonowego „Momentu“, protestował także b. minister skarbu, p. Michalski przeciwko przypisywanym mu poglądom, które w postaci wywiadu zjawiły się na łamach jednego z pism krakowskich („Ilustr. Kurjera Codziennego“). Okazało się, że oba wywiady nie odbyły się wcale. Znaczy to, że redakcjom wspomnianych dzienników podano materjał wyssany z palca, wprowadzono ich czytelników w błąd.

Co do „Momentu“, to nie zabieralibyśmy w tej sprawie głosu z uwagi na to, że dziennik ten nie należy do prasy polskiej. Ale wchodzi tu w grę także dziennik polski, a więc fakt ten zasługuje bądź co bądź na uwagę.

Wyjaśnienie, zamieszczone przez p. Michalskiego na łamach naszego pisma, stwierdza, że i do prasy polskiej wtargnęły elementy, którym ufać nie można!

I tu stajemy wobec zagadnienia, które od dłuższego czasu niepokoi poważniejszą publicystykę polską. Nie może ona mianowicie nie odczuwać tego, że urok słowa drukowanego upadł w Polsce w ostatnich czasach bardzo. Coraz więcej jest w społeczeństwie ludzi, którzy prasy nie biorą na serjo, a widząc wśród piszących coraz mniejsze poczucie odpowiedzialności za to, co piszą, wyrabiają sobie o niej pojęcie, jako o świadomym szkodniku, który pod osłoną takiego palladium, jakiem jest wolność słowa drukowanego, broi na lewo i na prawo.

Świadczy to, że wolność słowa drukowanego bywa coraz częściej nadużywana, nadużycie to nie jest zaś niczem innem, jak tylko brakiem poczucia tego, co wolno, a czego nie wolno.

Obywatel, etycznie rozwinięty i etycznie wrażliwy, poczucie to posiada w samym sobie. Nie potrzebne mu są do tego żadne przepisy prawne. Nie byłyby też one potrzebne i dla prasy, gdyby każdy dziennikarz, powołany z charakteru swojego odpowiedzialnego zawodu do służby publicznej, częściej zapytywał swojego sumienia obywatelskiego o zdanie w wątpliwych kwestjach. Wówczas niejednokrotnie sumienie to powstrzymałoby jego pióro i uchroniło je od niejednego fałszywego pociągnięcia.

Niestety jednak tych „fałszywych pociągnięć“ mamy coraz więcej. A wobec tego nie można się dziwić, że publiczność, przekonawszy się, że ją wprowadzono w błąd świadomie raz i drugi, traci zaufanie do informacji prasowej wogóle i coraz częściej daje raczej posłuch plotkom kawiarnianym, niż wiadomościom, podawanym przez niektóre dzienniki.

Zawód dziennikarski nie należy do łatwych. Może się w nim nieraz noga powinąć, można w nim nieraz paść ofiarą informacji niedość dokładnej. Ale dla tego właśnie wymaga ona nie tylko czujności nieustannej i bystrego sądu, ale w równej mierze tego podkładu moralnego, bez którego służba społeczna jest niemożliwa.

Brak tego podkładu, gdyby miał wzrastać, groziłby poważnie prasie polskiej. Siłą jej w okresie niewoli była i nadal, po zmartwychwstaniu Ojczyzny być powinna, czystość intencji i dążenie do prawdy.

Dla tego każde uchybienie prawdzie, choćby pozornie tak małoznaczące, jak ów fikcyjny wywiad, powinniśmy ze stanowiska zawodowego piętnować jak najostrzej i z całą bezwzględnością.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota popoł.: „Ziemia nieludzka“ — wieczorem: „Romans“.
Niedziela popoł.: „Złoty wiek rycerstwa“ — wieczorem: „Cyd“.

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Sobota: „Szalona Lola“.
Niedziela: „Szalona Lola“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Sobota popoł.: „Obłęd“ — wieczorem: „Rozkosze przypadku“.
Niedziela popoł.: „Obłęd“ — wieczorem: „Rozkosze przypadku“.

——o——

A TAKICH JEST WIĘCEJ...

(r.) Minister skarbu otrzymał pakiet wartościowy. W pakiecie mieściły się obligacje pożyczki państwowej i kupony od różnych innych papierów państwowych oraz list, z którego treści wynikało, że obywatel, rozumiejący, iż jedną z najgwałtowniejszych potrzeb jest naprawa Skarbu, ofiarowuje nadesłane walory na Skarb Państwa, żądając, aby o ich wartość zmniejszyć sumy długów państwowych. Ofiarodawca prosił o nadesłanie mu odpowiedniego pokwitowania.

Minister skarbu wydał decyzję, aby sprawę załatwiono w myśl życzeń ofiarodawcy. Odpowiednie papiery poszły do właściwych wydziałów i urzędów, poczem ofiarodawca otrzymał żądane pokwitowanie.

— Ile też wynosiła ofiara? — zapyta niejeden z czytelników.

— Ogółem tysiąc i czterdzieści marek polskich.

Obliczono, że w przybliżeniu koszt papieru, zużytego do całej w tej sprawie korespondencji i pracy urzędników wyniósł:

— Miljon marek polskich...

ZA OFIARY WYBUCHU PROCHOWNI.

Staraniem Stowarzyszeń Kobiecych w Krakowie odbędzie się w dniu 29 października 1923 r. żałobna msza św. w kościele O. O. Dominikanów o godzinie 8 rano za ś. p. Ofiary wybuchu prochowni na Cytadeli w Warszawie. O liczny udział w nabożeństwie upraszają patrjotyczne społeczeństwo polskie Stowarzyszenia kobiece.

Ze zbiórki urządzonej w dniu 21 b. m. na rzecz ofiar wybuchu prochowni na Cytadeli w Warszawie zebrano 15.255.000 marek pol., którą to skromną kwotę przesłano na ręce Marszałka Rataja.

EKSPLOATACJA GRANITÓW TATRZAŃSKICH.

Na posiedzeniu Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w dniu 23 b. m. odbyła się wyczerpująca dyskusja na powyższy temat. Sprawa została zreferowana nietylko z punktu widzenia czysto przyrodniczego i idealnego ale także i ekonomicznego.

Pierwszy prelegent, prof. dr. W. Goetel, wykazał najpierw, że z całego szczupłego obszaru Tatr polskich jako miejsce do eksploatacji może się nadawać jedynie dolina Roztoki, gdy tymczasem niema tam miejsca na założenie wielkiego kamieniołomu bez narażenia na niepowetowane wprost szkody ruchu turystycznego, który od chwili powstania Państwa Polskiego niesłychanie się tu wzmógł i jest naczelnym problemem ekonomicznego rozwoju nie tylko Zakopanego ale i całego Podhala. Po polskiej stronie Tatr przeprowadzenie trasy kolejowej byłoby niesłychanie kosztowne, nadto warunki klimatyczne na wysokości 1200—1500 m. czynią pracę w miesiącach zimowych niemożliwą a w letnich bardzo ciężką i kosztowną. Przez założenie dużych kamieniołomów w dolinie Roztoki uległaby zniszczeniu znaczna część naszej pięknej a jedynej w Polsce przyrody wysokogórskiej. Zaczem eksploatacja granitów tatrzańskich byłaby bardzo szkodliwą, a jest zupełnie niepotrzebną. Na ten temat przemawiał prof. dr W. Kreutz wykazując w bardzo rzeczowym i pięknie przezroczami naukowemi ilustrowanym wywodzie, że w Polsce mamy bardzo dużo innych materjałów conajmniej tak dobrych jak granit tatrzański, a często go przewyższających, na których eksploatację szeroka nadaremnie się czeka. Do takich należy przedewszystkiem granit wołyński, odkryty nad rzeką Słuczą na długości około 100 kilometrów, a na przestrzeni przeszło 100 razy większej niż w dostępnej części Tatr, dalej bazalt z Berestowca na Wołyniu, kwarcyty łysogórskie, niesłychanie liczne piaskowce karpackie, wapienie pińczowskie, kwarcyty, dolomity i wapienie krakowskie i kieleckie i wiele wiele innych. Przewodniczący, prof. dr. Jan Nowak, po przemówieniach jeszcze Wł. Rychlickiego, prof. Z. Rozena i dr. W. Kuźniara zreasumował wywody poprzednich mowców, zaznaczając, iż wystarczy odpowiednio poinformować przez sfery przyrodnicze czynniki zainteresowane, aby nie dopuścić do niepotrzebnej dewastycji, która przytem niema warunków powodzenia ekonomicznego, a zapały eksploatacji i uprzemysłowienia skierować w inną, właściwą stronę. Zebranie wyraziło zgodnie następującą opinję: „Zebranie Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika, dyskutując sprawę ewentualnej eksploatacji granitów w Tatrach, doszło do jednolitej opinji, że ze względów zarówno naukowych, jak praktycznych eksploatacja ta nie jest wskazana, a to przedewszystkiem dlatego, że w dzisiejszych granicach Polski znajdują się liczne materjały skalne, które są conajmniej tak dobre, jak granit tatrzański. Tatry winny być zachowane nienaruszone dla celów polskiej nauki i turystyki“.

ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. Wzywa się wszystkich b. Hallerczyków (II brygada, oddziały włoskie, amerykańskie, armja we Francji, oddział murmański, 5 dywizja syberyjska, armja ochotnicza, II korpus (formacji wschodniej) i 4 dywizja gen. Żeligowskiego), przebywających w Województwie Krakowskiem, którzy dotych-

czas się nie zgłosili w Chorągwi Krakowskiej — Związku Hallerczyków, by zechcieli zgłosić się: miejscowi osobiście między 4—6 godz. popoł. w Zarządzie ul. A. Potockiego 18, Dom Rękodzielniczy, zamiejscowi pisemnie pod adresem: Chorągiew Krakowska Zw. Hallerczyków na ręce sekr. Kraków-Podgórze, ul. Krakusa 9, II p.

3-GO LISTOPADA NIEMA NAUKI. Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zezwoliło wyjątkowo w tym roku szkolnym na zwolnienie młodzieży szkolnej od nauki szkolnej w dzień 3 listopada, tj. w sobotę po dniu Zadusznym.

POWOŁANIA DO WOJSKA. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach otrzymało powołania do natychmiastowego stawienia się w swych pułkach bardzo wiele osób z naszego miasta, przeważnie mających pewne niższe rangi. Powołani wcieleni zostali natychmiast do swych oddziałów. Mężczyźni ci pochodzą z różnych roczników.

CO CHWILĘ NOWE CENY MIĘSA, WĘDLIN I PIECZYWA. Wczoraj w południe odbyło się w Magistracie krak. posiedzenie m. komisji cennikowej, na którem ustalono następujące nowe ceny mięsa: w sklepach I. klasy **1 kg mięsa wołowego z dokładką 150.000 Mp,** bez dokładki 180 tys. Mp; w II. klasie z dokładką 145 tys. Mp; w III. klasie 140 tys. Mp. Cielęcina w I kl. 130 tys. Mp; w II klasie 125 tys. Mp; w III zaś klasie 120 tys. Mp. Wędliny zdrożały o 15 procent, słonina o 20 proc. Według nowego cennika 1 kg słoniny kosztuje 320 tys. Mp (dotąd 260 tys.), smalcu 437 tys. Mp. — Następnie zajęła się komisja ustaleniem cen na pieczywo. Uchwalono następujące ceny: 1 kg chleba żytniego z 70 proc. przemiału 40 tys. Mp (dotąd 31.500 Mp), ciemnego 35 tys. Mp, 6 dkg bułka gładka 5000 Mp (dotąd 3700 Mp), 3 dkg wiedeńska 3500 Mp (dotąd 2900). Uchwalone przez komisję ceny wchodzą w życie z dniem dzisiejszym.

WSPANIAŁA WYSTAWA DRZEWORYTNICTWA JAPOŃSKIEGO W KRAKOWIE. Onegdaj przewieziono zbiory japońskie p. Feliksa Jasieńskiego do Muzeum Narodowego w Sukiennicach w Krakowie. Wystawa zostanie otwartą w niedzielę 4 listopada br. i obejmie dzieła Hiroshige'go w liczbie kilkaset sztuk. Na drugi dział wystawy złożą się dzieła obrazujące rozwój drzeworytnictwa japońskiego. Dział trzeci obejmie cyzelerstwo i laki. Wystawa każdego z poszczególnych działów potrwa cztery tygodnie i mieścić się będzie w sali racławickiej.

WŁAMYWACZE GRASUJĄ. Ze zbliżającą się zimą, opryszki krakowskie dokonują coraz częstszych i bezczelniejszych włamań i kradzieży w mieszkaniach, już to dobrze zamkniętych, już też pozostawionych bez porządnego dozoru. Oto wczoraj w godzinach popołudniowych włamali się jacyś, dotąd niewyśledzeni sprawcy, do mieszkania Katarzyny Wołoszyńskiej przy ul. Barskiej l. 59 i skradli znaczną ilość garderoby i bielizny, wartości około 60 miljonów Mp. — Nocą zaś z 25 na 26 bm. włamano się do fabryki wyrobów srebrnych przy ul. Berka Joselewicza i skradziono pas transmisyjny skórzany 12.5 m długi a 12 cm szeroki, przedstawiający wartość 30 miljonów Mp. — Nakoniec w Rynku głównym l. 29 skradziono z mieszkania Marji Regiec garderobę, wartości 100 miljonów Mp.

CO SIĘ DZIAŁO WCZORAJ NA POCZCIE I W POCIĄGU? Ukołysanemu do snu turkotem pociągu, jadącego z Krakowa do Katowic, reemigrantowi z Ameryki Mikołajowi Łazarczykowi skradziono 500 dolarów amerykańskich, schowanych w pasie turystycznym. — Dr. Władysławowi Miłkowskiemu zaś skradziono w czasie nadawania przesyłki na tut. głównej poczcie 3 miljony Mp z kieszeni marynarki.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW W KRAKOWIE. Z kościoła OO. Dominikanów w Krakowie skradziono plakietę miedzianą z figury św. Szymona, wartości 20 miljonów Mp.

WŁAMANIE PRZY UL. BATOREGO. Wczoraj włamano się do mieszkania Stanisława Waśki przy ul. Batorego l. 4 w biały dzień, bo o godzinie 1 po południu i skradziono znaczną ilość garderoby i bielizny, wartości 200 miljonów Mp.

PRZECZULONY DOZORCA SKLEPU. Władze policyjne przyaresztowały 19-letniego Altera Szulima, który dopuszczał się systematycznych kradzieży towarów bławatnych na szkodę Heniga Abrahama właściciela sklepu przy ul. Józefińskiej l. 33. Kradzieży tych dokonał Alter w czasie zbyt czułego dozorowania sklepu na polecenie swego pryncypała nocną porą, rzeczy zaś skradzione sprzedawał potem braciom Aronowi i Mojżeszowi Ziegelfarb, których wraz z Alterem osadzono w aresztach.

KRADZIEŻ W KLUBIE SŁOWIAŃSKIM. Z mieszkania Duszana Mikolina, studenta medycyny, zamieszkałego w Ognisku Klubu Słowiańskiego przy ul. Grodzkiej l. 64, skradziono podczas nieobecności tegoż z szuflady stołu gotówkę: 31 dolarów amer., 100 dinarów serbskich, oraz jedną koronę czeską. Sprawca kradzieży, dotąd jeszcze niewyśledzony, uwinął się z pracą swą dosyć szybko, gdyż ułatwiła mu ją lekkomyślność okradzionego. Duszan Mikolin bowiem, wychodząc z domu, pozostawił mieszkanie niezamknięte.

POLSKI ZWIĄZEK OBYWATELSKI W BIELSKU w porozumieniu ze wszystkiemi narodowemi stronnictwami politycznemi oraz Związkiem powstańców śląskich zwołuje „Polski Wiec Obywatelski" na niedzielę 28 bm. o godzinie 5 popołudniu w sali Strzelnicy miejskiej. Wygłoszone zostaną następujące referaty:

1) **Szkolnictwo w Bielsku i okolicy, sprawy mieszkaniowe.**

2) **Obecna sytuacja polityczna i sprawy drożyźniane.**

3) **Śląskie ulgi wojskowe, monopol tytoniowy.**

Na wiec ten zaproszeni zostali wszyscy posłowie polscy ze Śląska Cieszyńskiego. P. Z. O. liczy na tłumne zjawienie się na wiecu tym Polaków i Polek z Bielska i okolicy, tembardziej, że omawiane będą sprawy najbardziej aktualne i najbardziej piekące, oraz ze względu na to, że już dawno nie było w Bielsku wiecu polskiego, zakrojonego na większą skalę.

Zmilitaryzowanie kolejarzy krakowskich.

Strajk trwa. — Katastrofa kolejowa pod Szczakową. — Ruch pociągów. — Powołania kolejarzy do wojska. Ciekawe żądania strajkujących. — Poczta strajkuje dalej.

Kraków, w październiku.

Wczorajszy dzień strajku, piąty już z rzędu, minął nagół spokojnie. Ruch pociągów był podobnie, jak i w dniach ubiegłych, ograniczony. Pociągi odchodziły tylko z obsługą wojskową.

O godzinie 3.24 rano odszedł **pociąg pospieszny** do Warszawy, który **na stacji w Szczakowej uległ katastrofie**, a to **z powodu fałszywego ustawienia zwrotnicy.** Wjechał bowiem na boczny tor zastawiony wagonami towarowymi. Z podróżnych i personalu kolejowego **nikt nie doznał uszkodzenia.** Następstwem wypadku było **wykolejenie się i uszkodzenie parowozu i wagonu pocztowego.** Podróżnych przewieziono innym pociągiem.

O godz. 3.33 rano odszedł pociąg osobowy do Tarnowa, o 4-ej do Dziedzic, o 8.30 posp. do Lwowa, o 8.45 do Wieliczki, o 11.30 do Tarnowa, o 11.35 do Dziedzic, w chwilę potem do Warszawy pospieszny, o 11.50 do Poznania, o 3 popołudniu do Zakopanego.

Na wieczór zadysponowała dyrekcja kolei odejście dalszych kilku pociągów. Z pociągów **towarowych odeszły wczoraj tylko dwa:** jeden o 1.50 popołudniu do Wieliczki z maszyną salinarną, drugi o godz. 4 popołudniu do Podgórza-Płaszowa. Ten ostatni, liczący około 30 wagonów, naładowany był **węglem dla elektrowni krakowskiej.**

Podobnie, jak i w ubiegłych dniach strajku, panował w pociągach kolosalny natłok, nie mówiąc już o przepełnionych podróżnymi poczekalniach.

*

W dniu wczorajszym **znaczna część pracowników kolejowych otrzymała** od oficera ewidencyjnego w Magistracie krakowskim imienne wezwania do P. K. U. Kraków **celem stawienia się do służby wojskowej.** W godzinach południowych stacje krakowskie otrzymały okiężną depeszę z dyrekcji kolejowej, wyjaśniającą, że powołani do służby wojskowej kolejarze **winni pozostać na swych stanowiskach służbowych** i oczekiwać decyzji **lotnych komisji wojskowych,** które w najbliższych dniach mają wyznaczyć powołanym funkcje służbowe. Powołania otrzymali kolejowi pracownicy z roczników 1883 do 1901.

*

Wczoraj przed południem odbyło się zebranie kolejarzy i pocztowców przed „Sokołem" przy ulicy Wolskiej. Po zebraniu udali się wiecujący gromadnie przed Uniwersytet Jagielloński celem zaprotestowania przeciw młodzieży akademickiej, która wystosowała odezwy, nawołujące młodzież do objęcia niektórych posterunków służbowych, opuszczonych przez kolejarzy i pocztowców. Do rektoratu udała się delegacja strajkujących i prosiła rektora Uniw. Jag., **by wpłynął na młodzież w kierunku zaniechania zamiaru przeciwdziałania strajkowi,** oraz usunięcia odezw z gmachu uniwersyteckiego. P. Rektor polecił odezwy usunąć z murów westibulu gmachu Collegii Novi, co do interwencji zaś u młodzieży zaznaczył, że **nie może się** ze swego stanowiska, jako rektor, **mieszać** do spraw młodzieży, nie stojących w związku ze sprawami uniwersyteckiemi. Po przemówieniu delegata ze schodów gmachu, strajkujący rozeszli się do domów.

*

Wczoraj poczta krakowska była w dalszym ciągu **nieczynną.** W głównym gmachu pocztowym przyjmowano tylko depesze i przekazy pieniężne, dział pakunkowy zaś i listowy był zamknięty. Telefony funkcjonowały. Na filjach pocztowych był tylko częściowy ruch. Przyjmowano tam tylko listy polecone.

—o—

W dniu wczorajszym SSS. objęło pracę w porzuconych stanowiskach. W pierwszym rzędzie podjęto normalną pracę w oddziale pocztowym na dworcu kolejowym w ambulansach i w sortowni pakunków; następnie na głównej poczcie przy ul. Wielopole czynna jest ekspedycja telegramów wyłącznie przy pomocy SSS., jak również sortownia listów przy pomocy oddziału kobiecego SSS. Od dzisiaj rano rozpocznie się regularne doręczanie listów z poczty głównej i podgórskiej. SSS. ofiarowało swą pomoc Dyrekcji kolei państw. i w tej sprawie odbyła się wczoraj konferencja z odpowiednimi czynnikami. Należy podkreślić, że wszystkie zapotrzebowania zgłoszone w dniu wczorajszym i zamówienia na dzisiaj zostały **w zupełności pokryte poza silnemi rezerwami.**

Stan SSS. wynosi w tej chwili powyżej 7000 ludzi. Istnieje 31 oddziałów robotniczych, dwa oddziały kobiece. W pogotowiu są poza tem oddziały techniczne do obsługi telefonów. Stworzono również sekcję kolarską, która z powodu rozłączenia telefonu Biura SSS. przez Centralę, pełni łącznikową służbę między SSS. a miastem. Dzisiaj przeprowadzone będą przygotowania do ukonstytuowania około 50 oddziałów technicznych, które rozpoczną swoją akcję w razie rozszerzania się strajku na instytucje użyteczności publicznej. Zgłoszenia do SSS. napływają ustawicznie. Władze nie przeszkadzają akcji społeczeństwa, broniącego się przed anarchją.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Akcja oszczędnościowa Niemiec.

Berlin (AW).

Rząd Rzeszy nosi się z zamiarem zaprowadzenia w najbliższym czasie większych oszczędności w wydatkach państwowych i redukcji liczby urzędników. Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje z przedstawicielami organizacji, nie dały dotąd żadnego wyniku. Wobec tego stanu rzeczy, kanclerz ma być zdecydowany przeprowadzić projekt redukcji w drodze rozporządzenia na zasadzie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu.

Zażegnanie strajku drukarskiego w Berlinie.

Wiedeń. (PAT).

Z Berlina donoszą, że strajk drukarski został zażegnany. Strajk ten chcieli urządzić komuniści, jednakże sprzeciwiły się temu związki zawodowe drukarzy.

Reichswehra obsadziła policję w Dreźnie.

Wiedeń. (PAT).

„Neue Freie Presse" donosi z Drezna: Reichswehra obsadziła policję i ustawiła karabiny maszynowe. Na posiedzeniu sejmu prezes ministrów Zeigner protestował przeciwko postępowaniu rządu Rzeszy, który polecił przeprowadzenie kilku aresztowań w sferach wyższych urzędników saskich.

Wydanie stałego środka pieniężnego w Niemczech.

Berlin. (AW).

Rząd niemiecki zapowiedział oficjalnie wydanie już w najbliższych dniach stałego środka pieniężnego. W tych dniach przygotowuje się dziennie 8 miljonów tego środka płatniczego. Równocześnie postanowiono emitować tymczasowe obligacje pożyczki złotej, które będą opiewały na ułamki dolara.

Legitymiści węgierscy jadą z wizytą do Zyty.

Budapeszt. (AW).

„Az Est" donosi, że hrabia Juljusz Andrassy udaje się w towarzystwie całego szeregu wybitniejszych legitymistów do Lequeitio, obecnego miejsca pobytu ex-cesarzowej Zyty. Dnia 10 listopada oczekiwany jest hrabia Apponyi, który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych. Po jego powrocie odbędzie się konferencja.

Odnowienie układu między Jugosławją a Rumunją.

Belgrad. (AW).

Zawarty 7 czerwca 1921 r. układ między Jugosławją i Rumunją w sprawie utrzymania traktatów pokojowych w Trianon i Neuilly, został z dniem 24 bm. odnowiony oraz przedłużony na dalsze trzy lata. W myśl brzmienia układu, zobowiązują się oba państwa do wzajemnej sobie pomocy w razie niesprowokowanego napadu ze strony Bułgarji lub Węgier. Uzupełnieniem tego układu będzie odnośna konwencja wojskowa, która ureguluje kwestję wzajemnej obrony.

Kanada przeciw akcji Petruszewyczowców.

Montreal, 25 października.

W Montreal została zamknięta subskrypcja na ukraińską pożyczkę ochrony narodowej, **popierana przez Petruszewycza dla celów polityki antypolskiej.** Podobno na zamknięcie wpłynęło **nieprzychylne stanowisko rządu kanadyjskiego względem podobnej akcji na terenie Kanady.**

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR“ Poznań lub Berlin SW. 68. Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 1.200·— dla poszukujących posad Mk. 600·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. 1800 wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 3900·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane“ Mk. 11700·— wiersz milim. po kronice Mk. 15600. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. M. 18700·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%. — Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku.

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA

Z dniem 27 października 1923 r. wchodzi w życie następująca

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA:

1) Bilet jednorazowej jazdy dla dorosłych — łącznie z podatkiem gminnym . . M. 15.000·—
2) „ „ „ dla dzieci poniżej lat 10-ciu i młodzieży szkolnej . . M. 5.000·—
3) „ „ „ dla robotników, urzędników państwowych, oficerów (na legitymacje) i żołnierzy (bez legitymacji) wraz z podatkiem gminnym . M. 10.000.—
4) Karta miesięczna łącznie z podatkiem gminnym . M. 2,000.000·—
5) Należytość za przewiezienie pakunku . . . M. 15.000·—

W przedstępnej sprzedaży wydawane będą bilety normalne dla dorosłych w bloczkach po 50 sztuk z opustem 10%-wym, tj. w cenie 675.000 za bloczek.

Posiadacze bloczków, zakupionych przed ogłoszeniem niniejszej taryfy, winni w myśl § 3 regulaminu jazdy dopłacić różnicę ceny kupna, za nieużyte jeszcze bilety. 6181

Wymieniona wyżej dopłata musi być uskuteczniona w Dyrekcji Tramwaju do dnia 29 października 1923 r. włącznie za złożeniem odnośnych biletów, które będą odpowiednio przestemplowane.

Do dnia 29 października b. r. włącznie, bilety te zachowują swoją ważność.

Karty abonamentowe, do których dopłatę już uskuteczniono, pozostają ważne do 31 października 1923 r.

Posiadacze bloczków, którzyby dopłaty nie chcieli uiścić, mogą do dnia 29 października b. r. włącznie otrzymać zwrot pieniędzy za bilety nieużyte, **a to pod rygorem utraty prawa żądania zwrotu zapłaconych kwot, tudzież prawa uiszczenia dopłaty.**

Kraków, dnia 25. października 1923. **DYREKCJA TRAMWAJU.**

PAPIERY WARTOŚCIOWE

akcje, noty, kupony, czeki, obligacje oraz wszelkie prace drukarskie wchodzące w zakres wykonania wykwintnego dostarczamy w jaknajkrótszym czasie po cenach przystępnych.

DRUKARNIA NAKŁADOWA

Kopernika L. 8. KRAKÓW. Tel. Nr. 1227.

PRZEMYSŁ DREWNY „STRUG“

S-ka Akc. w Grudziądzu i Zakopanem

zawiadamia, że

tymczasowe poświadczenia na akcje II-ej emisji wymienia na **efektywne akcje** od dnia 22 października

Ziemski Bank Kredytowy

we Lwowie, Oddział w Krakowie, ulica Florjańska 32.

Do naszej hurtowni kolonjalnej i ziemiopłodów poszukujemy od 1. listopada b. r. wykwalifikowanych sił na dobrą posadę i wysoką płacę:

1 KSIĄŻKOWEGO

do debitorów, z znajomością spraw personalnych,

1 KSIĄŻKOWEGO jako legerzystę,

2 FAKTURZYSTÓW i STENOTYPISTKI

władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, także pożądana polska stenografja.

Oferty z odpisami świadectw, podaniem referencji i fotografją prosimy nadesłać pod adres:

BRACIA BRODA, Katowice

ULICA WARSZAWSKA 13. 1897

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

1438

Kompletne odrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor“.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Stałego dostawcy masła

na Górny Śląsk poszukuje się natychmiast.

Warunki i ceny do: 1973

SPŁAWSKI — Dom Komis. Handl.

Król. Huta, ulica Sienkiewicza Nr. 1.

Różne

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“ Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty - Skład fabryczny Warszawa Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 4056

UDZIELAM korepetycji w zakresie gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Korypetycja“. 1074

CHORA biedna wdowa, zostająca bez żadnego utrzymania, prosi łaskawą Publiczność o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. Gońca Krak. 1071

KUPIĘ używaną bryczkę będącą w dobrym stanie. Zgłoszenia również i z prowincji przyjmie Adm. „Gońca Krak.“ pod „Bryczka“. 1064

WYPOŻYCZALNIA książek „Kultura“, Kraków, Szpitalna 9 (wejście od ul. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką, angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszystkie nowości na składzie. Warunki prenumeraty nader korzystne. 6081

Sprzedaż

DWA koce himalajowe, w bardzo dobrym stanie, mało używane są do sprzedania. Wiadomość w Adm. Gońca Krak. 1073

WYJĄTKOWA OKAZJA! DO SPRZEDANIA TANIO: nowe nienoszone buciki damskie Nr. 37, czarne wysokie, kostjum czarny i granatowy z czystej wełny, portjery wełniane, duża szafa dębowa w doskonałym stanie, z kołkami i półkami oraz różne drobiazgi. Ulica Lubelska 21 (koniec Długiej, naprzeciw Szpitala Garnizonowego) I p. drzwi Nr. 5, między godz. 3—5 popołudniu.

LISA białego sprzedam, lub zamienię na czarnego ewentualnie żółtego. Zgłoszenia: ul. Retoryka 9, parter, pierwsze drzwi na lewo, od godz. 4 do 4·30 popołudniu. 1075

Poszukują Posady

OGRODNIK młody, energiczny, zdolny, z dobrą praktyką poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia kierować: Wieliczka, „Piast“, Jerzy Matracki. 6171

OBEJMĘ posadę na popołudniowe godziny, mam ukończoną akademję handlową. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca Kr. pod „Popołudnie“. 1070

CUKIERNIK młody, obznajomiony ze wszelkiemi robotami w skład cukiernictwa wchodzącemi, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Cukiernik“ do Adm. Gońca Krak. 1076

LEŚNIK, żonaty, poszukuje posady od 1-go stycznia, posiada kilkuletnią praktykę i dobre świadectwa. Oferty uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Leśnik“. 1063

KASJERKA z długoletnią praktyką poszukuje posady w większej firmie. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca Krak.“ pod „Kasjerka“. 1065

Lokale

POKOJU jasnego umeblowanego, z osobnem wejściem i światłem elektrycznem w śródmieściu poszukuje starszy kawaler od 1-go grudnia. Zgłoszenia w celu umowy uprasza się nadsyłać do Adm. Gońca Krak. pod „Uczciwość“. 1072

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.